YOUNG MULTI, Plan

młody chłopak z marzeniami
w głowie miałem plan
ciągle żyjąc z kompleksami, może znasz ten stan:
kiedy nikt cię nie chce
dla nich jak powietrze
ciągle boli serce
czujesz ciągłą presję
presję, wokół kur* wszystko blednie, blednie
znowu pytasz ile jeszcze, jeszcze,
modlę się do Boga, wierze, wierze

pamiętam pierwsza klasę
jak nie królował papier
każdy dla każdego bratem
to niestety przeminęło tutaj z czasem
ale dobrze wiesz jak jest
otoczenie tworzy stres
otoczenie tworzy presję

pamiętam ciągły wzrok
bo bluza wciąż ta sama
i to nie markowy sort
każdy piękny dom
u nas ciągle szary blok
wszystko się zmieniło ale nie podzielił sos
nie, nie podzielił sos
marzenia to jedyna w naszych rękach broń

młody chłopak z marzeniami
w głowie miałem plan
ciągle żyjąc z kompleksami, może znasz ten stan:
kiedy nikt cię nie chce
dla nich jak powietrze
ciągle boli serce
czujesz ciągła presję
presję, wokół kur* wszystko blednie, blednie
znowu pytasz ile jeszcze, jeszcze,
modlę się do Boga, wierze, wierze

nienawidzi całe miasto
nienawidzi całe państwo
na OLiSie numer 1
dla nich sukces mój to kur* jakieś kłamstwo
głowy są zamknięte , sprzeciwiają się tym faktom
moje konto ciągle rośnie wbijam się na te szczyty szybko jak Galardo Lardo
nikt nie mówił będzie łatwo, łatwo
na swój temat słyszę kłamstwo, kłamstwo
za tą sławę to jest płatność, płatność

zamykam oczy , żegnam się z kolejnym dniem
Dziękuję bogu za to że osłania mnie
że osłania mnie, ej, ej ,ej

młody chłopak z marzeniami
w głowie miałem plan
ciągle żyjąc z kompleksami, może znasz ten stan:
kiedy nikt cię nie chce
dla nich jak powietrze
ciągle boli serce
czujesz ciągła presję
presję, wokół kur* wszystko blednie, blednie
znowu pytasz ile jeszcze, jeszcze,
modlę się do Boga, wierze, wierze